

Ludomir Różycki - *Palmy*, op. 16 nr 5, sł. Tadeusz Miciński

<i>Palmy</i>	<i>Transkrypcja fonetyczna</i>	<i>Palms</i>
<p>Widzę w Twoich oczach ciemne morza tonie i szafir nieba, co się w nich przegląda – rozkosz otchłani, która śmiercią zionie – ciszę bezmiarów – których się pożąda.</p>	<p>vʲɪdzɛ̃w̃ f tɕix ɔʃsax tɕɛmnɛ mɔʒa tɔnɛ ʲi ʂafʲir nɛba, tɕɔ ɛɛw̃ v nix pɕɛglɔnda – rɔskɔʒ ɔtxwani, ktura ɛmʲɛrtɕɔw̃ zɔnɛ – tɕiɕɛ̃w̃ bezmʲaruv – kturix ɛɛw̃ pɔʒɔnda.</p>	<p>I see the dark depths of the sea in your eyes and the sky sapphire, reflecting in them – joy of the abyss, breathing end of life – the silence of the vastness – which you desire.</p>
<p>Lub mi się zdaje, że to leśne głusze w podzwrotnikowym słońcu gorejące, a w głębi zimne, strojne w pióropusze tęczowych kwiatów, a od lian ginące.</p>	<p>lub mʲi ɛɛw̃ zdaje, ʒɛ tɔ lɛɛnɛ gwɔʂɛ f pɔdʒvɔtʲnikɔvim swɔntɕu gɔrɛjɔntɕɛ, a v gwɛmbʲi zimnɛ, stɔjnɛ f pʲiɔɔpɔʂɛ tɛnʃɔvix kfʲatuf, a ɔd lian gʲinɔntɕɛ.</p>	<p>It seems to me that, this is the forest wilderness glowing in subtropical sun, and cold in the middle, decorated with the rainbow flowers, dying from lianas.</p>
<p>Tak się w mej duszy mienia Twe oczy, że nic trwałego w nich, prócz tajemnicy. I próżno pytam, czy mnie do świątnicy ten sfinks prowadzi, czy pustych roztoczy,</p>	<p>tak ɛɛw̃ v mɛj duʂi mʲɛɔw̃ tɕɛ ɔʃɕi, ʒɛ nʲitɕ tɕɕwɛgɔ v nix, pɕɕɕ tajɛmɕitɕi. ʲi pɕɕɕɔ pʲitam, ʃɕi mɕnɛ dɔ ɛʃɔntɕitɕi tɛn sfinks pɕɔvɔdʒi, ʃɕi pɕɕtʲix ɔɔtɔʃɕi,</p>	<p>This is how your eyes sparkle in my soul, that nothing lasting in them, except mystery. I ask in vain, if to the temple, this sphinx leads me or desolate expanses,</p>
<p>gdzie palmy więdną na słonecznym skwarze i tak do rajów podobne – mirażę...</p>	<p>gdʒɛ palmʲi vʲɛndnɔw̃ na swɔnɛʃɕnim skɕwɛʒɛ ʲi tak dɔ rajuf pɔdɔbnɛ – mʲirɛʒɛ...</p>	<p>where palm trees wither in the blinding sunlight, and so similar to heaven – mirages...</p>